

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-siej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (50 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorażczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108— K (108 Mk.)	rocznie	120— K (120 Mk.)
półrocznie	54— " (54 ")	półrocznie	60— " (60 ")
kwartalnie	27— " (27 ")	kwartalnie	30— " (30 ")
miesięcznie	9— " (9 ")	miesięcznie	10— " (10 ")

Za dostawę 2 K. (2 Mk.) miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (120 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (80 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (1 Mk.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (30 fen.), od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (2 Mk. 50 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (4 Mk.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (1 Mk.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (1 Mk. 20 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zamianował p. Macieja Biesiadeckiego Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 12 grudnia 1919 r. p. Erazma Majewskiego, profesora zwyczajnym archeologii przedhistorycznej w Uniwersytecie warszawskim.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych zamianował zarządcę lasu w Sarajewie inż. Józefa Turkotta, zarządcą lasów i dóbr państwowych w zarządzie okręgowym dóbr państwowych we Lwowie.

Generalny Delegat Rządu dla Galicyi przeniósł ze względów służbowych radę budownictwa inż. Władysława Heyzmanna ze Lwowa do Stanisławowa,

przeniósł komisarza powiatowego Władysława Pallę Bocheńskiego z Krośna do Krakowa,

kancelistów: Maryana Prusaka z Tarnowa do Przemyśla, Michała Zmroczka z Trembowli do Dubrowej.

Generalny Delegat Rządu zamianował praktykantów koncepcyjnych policyi Wincentego Jałę i Franciszka Królikowskiego, konceptystami policyi w dyrekcji policyi w Krakowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukoniecznionego słuchacza praw Jana Tomczuka, aplikantem w kręgu sądu apelacyjnego we Lwowie.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w przedmiocie przedłużenia terminu obowiązkowej dostawy monet złotych i srebrnych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym na zasadzie ustawy z dnia 7 listopada 1919 r.

Na zawiadzenie art. 2 ustawy z dnia 7 listopada 1919 r. przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym (Dz. Ust. Nr. 84, poz. 463), przedłuża się wyznaczony z rozporządzeniem z dnia 11 grudnia 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 509) termin obowiązkowej dostawy złota i srebra, podlegających przymusowemu wykupowi, do dnia 31 stycznia 1920 r.

Minister Skarbu:
(—) Wł. Grabski.

U S T A W A

z dnia 19 grudnia 1919 r. w przedmiocie przedłużenia czasu służby roczników 1896—1899, powołanych na obszarze Dowództwa Okręgu Generalnego Krakowskiego.

Art. 1.

Popisowych roczników 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 24 grudnia 1918 r. za Nr. 423 (Dziennik Rozk. Wojsk. Nr. 14) powołani zostali na obszarze Generalnego Okręgu Krakowskiego do czynnej służby wojskowej na okres 4 miesięcy i którym na mocy ustawy z dnia 27 maja 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 43 z dnia 31 maja 1919 r., poz. 307) czas ich służby został przedłużony o 3 miesiące — przedłuża się czas służby

aż do czasu ogłoszenia w Wojsku Polekiem powszechnej demobilizacyi.

Art. 2.

Popisowi, w art. 1. wymienieni, będą z chwilą ogłoszenia powszechnej demobilizacyi, w pierwszym rzędzie zdemobilizowani.

Art. 3.

Wykonanie ustawy niniejszej poleca się Ministrowi spraw wojskowych.

Marszałek Sejmu:

(—) Trąpczyński.

Prezydent Ministrów:

(—) L. Skulski.

Minister spraw wojskowych:

(—) J. Leśniewski.

U S T A W A

z dnia 19 grudnia 1919 roku w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 lipca 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 63, poz. 377), o przyznaniu funkcyjonom państwowym, nauczycielom szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnego dodatku drożdżnianego.

Art. 1.

Art. 6. ustawy z dnia 28 lipca 1919 (Dz. Pr. P. P. Nr. 63) o przyznaniu funkcyjonom państwowym, nauczycielom szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnego dodatku drożdżnianego otrzymuje brzmienie następujące:

Osoby, uprawnione w myśl niniejszej ustawy do poboru dodatku drożdżnianego, jeśli stanowią jedną rodzinę i mają jedno wspólne gospodarstwo domowe, będą wyłączone z liczby jej członków przy obliczaniu wysokości dodatku drożdżnianego, w myśl art. 2 niniejszej ustawy.

Art. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi skarbu.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek Sejmu:

(—) Trąpczyński.

Prezydent Ministrów:

(—) L. Skulski w. r.

Minister Skarbu:

(—) Grabski.

Upoważnienie.

W myśl punktu a. art. 2. rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 10 września 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 73/19, poz. 428), Główny Urząd Ziemiński upoważnia „Polskie Biuro Parcelacyjne“ we Lwowie do prowadzenia na terenie b. zaboru austriackiego parcelacyi większych posiadłości ziemskich na warunkach, wskazanych w rozporządzeniu Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego z dn. 22 października 1919 r. (Monitor Polski Nr. 231)

Wobec tego, przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich, podlegających podziałowi, dokonywanemu przez „Polskie Biuro Parcelacyjne“ we Lwowie, nie wymaga osobnego zezwolenia, przewidzianego w art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1 września 1919.

Prezes Głównego Urzędu Ziemińskiego

(—) w. z. Giliński.

Warszawa, dnia 29 grudnia 1919.

Z frontów.

Komunikat

warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 17 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze kontynuują akcyę na półno-

KONRAD CHMIELEWSKI.

5)

LADACO.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

zawiera moc wątpliwości (czyli Jasiową metodę poznawania życia) tudzież zdecydowanie ostateczne kwestyi: Czy bohater miał sumienie.

Pan Słobuch, nauczyciel Jasia, był typowym wyklejcem. Wszystko na nim nie trzymało się kolej, spodnie nie sięgały kamizelki, surdut nie miał guzików, o obuwiu, jak o „Rzeczysle już zamkniętą wolę“. Rozgromiony niegdyś przesładowaniami rządu rosyjskiego, eks nauczyciel gimnazjalny, potem nauczyciel szkół przywrotnych, został wkrótce urzędnikiem powiatowym. Był ciesz, że pisał dużo do gazet — podobno, później pisał i długo i dużo, teraz ani nie pisał, ani nie pił, za to pochował do ziemi żonę i kilku z niego syna i był jak łopuch przy drzewie.

Przychodził do Jasia na lekcye punktowania, uczył go sumiennie, przygotowując do kl. III. gimn. klasycznego, miał prostą i szczerą powagę obyczajów i wielką dla

jego wychowanka wyrozumiałość. Był to znakomity nauczyciel — w dosłownym tego wyrazu znaczeniu, — jedna z tych cichych, ukrytych wartości głębszych człowieczeństwa, których tyle głośno powoli jako błędne ogniaki w romantycznych Obrazidłach.

Pan Słobuch nie lubił podstępów, nie pozwalał „kuć z książką“, uczył Jasia wytrwale sam swoją własną metodą retoryczną, wszystko mu wytrwale i powoli klajując i do obmyślenia osobistego poddając. Wątpliwości i niuansy „naukowe“ Jasia nie tylko, że go nie drażniły, ale przeciwnie, rozbudzały jakieś gorętsze błyski życia w jego ciemnych, smutnych oczach.

— Proszę pana, dlaczego to p. d. Maciejowicami były tylko siedmiotysięczne siły polskie, gdy ich tam powinno było być ze sto tysięcy? — bałał ciekaw Jasio.

— Kraj, moje dziecko, był rozbity na dwa obozy. Jedną obrął Kościuszko dyktatorem, z drugiej strony...

— Już ja wiem proszę pana — Kościusko był masłem...

— O co znów? Zkądż to wziął takie wiadomości?

— Ja tak proszę pana z życia, — tak, jak mi pan radził — z mojej obserwacyi, nie z podręcznika, — doprawdy. Jak stryj Michał, co jest przecież intymierem, chciał założyć w Węgrówce straż ochotniczą, to go pan aptekarz zhojnotował, bo powiedział, że on jest „masem“ — i pan aptekarz sam został brzdękajstrem.

— Czy król Stanisław, proszę pana, nie był... aptekarzem?

— Dlaczego proszę pana u nas nie znalazł się nigdy człowiek, co by wszystkich wziął za mordę?

— Jasie! jak się ty wyrażasz!

— Kiedy ja powtarzam tylko słowa pana aptekarza. Ten pigularz jednak ma czasami rację doprawdy.

— Mój mały ciocieczny brat Adaś to ciągle powtarza z paą takie wielkie zdania: „Jabym tych Moskali grył, grył...“ i ścisła przytem swoje małe piąsterki i taki jest śmieszny jak wojejący karaluch.

Po co to sobie pozwalać proszę pana na takie pasy?

Kto chce kogo gryźć, to nie powinien nikomu o tem mówić, a wyszykować sobie i żęby i miejsce i wyłać po cichutku jak się należy. Prawda? Moje siostry to są głupie — proszę pana. Bardzo mi to przykro, ale muszę im to przysłać, Lenka powiada, że dla ojczysty chce zginać na szubienicy, a jak się zadławiła kawalkiem s trucha z migdałami, to potem leżała ze dwie godziny i nie mogła się uspokoić, że — jak mówiła „zajrzała w zielone oczy śmierci“.

Tuska to wciąż pisze sonety — „ojczyzna... tryzna... blizna... bielizna!“ Ogromnie uciętne wiersze. Jakem je wykradł po cichu i zaczął głośno czytać przy stole rodzicom, to wrzasła okropnym głosem „zdrajca!“ i zalała się łzami jak rosółem po całej twarzy. Co ona ma w sobie wilgoci — to straszne rzeczy! Spiewa „Z dymem potarów“ —

beczy, deklamuje „Maraton“, — znówu beczy, a jak mówi o Po'cie, to szaraz ma w głosie taką drączę, jak kot, gdy go ścisnąć za ogon mocno palcami. Mnie, aż coś się przewraca wtedy w środku!

— A jakież ty chciałbyś widzieć u nich patryotyzm? — bałał p. Słobuch.

— A chciałbyś taki, jaki ma Jasia. Jak wrzuciła na córkę popa na skwerze: „Najezdnico!“ wynos się stąd, bo tu moja ziemia!“ to aż tu było słychać, a tatko mój to mało nie umarł ze śmiechu.

Kisia to proszę pana ma dryg do rzeczy, a moje siostry to mają podobno „ogromny wdzięk i krasę“, jak mówił ten pomocnik naczelnika stacyi z takimi czarnymi kotlecikami z obu boków twarzy, ale nie mają wcale zdrowia do poważnego traktowania rzeczy — jak się należy.

Tatko był się w powstaniu, zeszły go Mochy do katongi, przetrzymały z dziesięć lat na Sybirze, a tatka ma zawsze taki humor i zdrowia i opowiadanie umie jak należy, wszystko. Nawet jak mi tatka da w skórę, to tak jakoś wesóło. A mamusia nigdzie nie była, nie nie cierpiała, a taka Mamusia ciągle jakaś nie w humorze. Panie drogi, co się u nas w domu tych łez wylęje! Niech Bóg broi...

„Kizię lubię, bo nie ryczy, nawet jak ją w pokrzywy wsadzić.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

godzinie 10 wieczorem. Winni przekroczenia karani będą aresztowani do 3 miesięcy lub grzywną do 3 tys. marek.

Z Górnego Śląska.

Do *Ob. Schlessische Ztg.* telegrafują z Wrocławia: Komendant 6 korpusu armii wydał rozkaz w sprawie oddania obszarów przysługujących Polsce w okręgu h. Żurn, Namysłowa i Syców. W rozkazie tym powiedziano, że wycofanie wojsk niemieckich z tych terenów rozpocznie się 17 stycznia b. r. i musi być skończone 19 stycznia do godziny 1 w południe. Ewakuacja terenów plebiscytowych ma być dokonana w okresie od 26 stycznia do 5 lutego.

W związku z tem rozpoczęcie się translokacja wojsk niemieckich do Niemiec. Ze strony ententy występująć będzie francuski podpułkownik Thomas, ze st. on zaś polskiej dwaj oficerowie polscy. Wojska niemieckie będą maszerowały piechotą a tylko częściowo użyją kolei o ile nie przeszkodzi temu strajk kolejowy. Transport materjałów wojaskowych i środków żywności odbędzie się koleją, liczba wojsk okupacyjnych wynosi razem 21.000 żołnierzy, kwatermistrzowie ententy przybędą na Górny Śląsk 23 b. m.

Pisma berlińskie donoszą, że nałożone przez państwa ententy warunki, odnoszące się do Górnego Śląska są dla Niemców nadzwyczaj uciążliwe. Wszyscy niemieccy urzędnicy administracyjni muszą być usunięci, a sądy doraźne zwycięzców będą kontrolowały wszelkie niemieckie wyroki.

Paweł Dechanel nowy prezydent Francji.

Paweł Dechanel wybrany został prezydentem republiki francuskiej 734 głosami na 889 głosujących.

Po głosowaniu próbnym na prezydenta republiki wystosował Clémenceau mimo u silnych prób ministrów, by nie rzekał się swej kandydatury, do prezydenta zgromadzenia narodowego Leona Bourgoisa pismo, w którym jest powiedziane: „Pozwalam sobie zakomunikować Panu, że odbieram przyja ciałom moim pozwolenie stawiania mej kandydatury na prezydenta republiki, i że jeśli by oni uzyskali mimo to dla mnie większość, wyboru nie przyjmę.”

Dzienniki donoszą, że Clémenceau wycofa się z życia politycznego i nie będzie więcej używał swojego pióra polemicznego. W przyszłym tygodniu odjedzie do La Tranchée, gdzie rozpocznie pisać swoje pamiętniki o wojnie.

Granice wolnego miasta Gdańska.

Traktat pokojowy zakreślił wolnemu miastu Gdańskowi niezwykle szerokie granice, tak szerokie, jakich się wcale nie spodziewało. Zasada etnograficzna przytem pogwałcono wielokrotnie na niekorzyść Polski. Jednakże z Gdańska nie utworzono państwa wolnego, tylko wolne miasto, pod opieką Ligi narodów, z zastrzeżeniem takich praw Polsce, które dają jej minimum tego, czego potrzeba, przynajmniej dla ochrony Polaków gdańskich.

Jak stwierdza *Dziennik Gdański*, zupełnie inne zamiary co do Gdańska ma klika wszechniemiecka z burmistrzem Sahmem na czele. Oni poczytują Gdańsk za pomost pomiędzy Prusami wschodnimi a Rzeszą. Dlatego chcą go jak najbardziej związać z Niemcami, wobec Polski związek przez traktat zastrzeżony zmniejszyć, bez względu na to, że Gdańsk, jako miasto, wyjdzie na tem najgorzej.

W tym celu Sahm ułożył cały plan rozszerzenia terenu wolnego miasta, oczywiście ze stratą Polki. Plan ten wyjawili korespondentowi szwedzkiego dziennika *Dagens Nyheter*.

Pragnie zgarnąć Hel, Tczew, oraz teren pomiędzy Tczewem, a zachodnim końcem granicy wolnego miasta. Oczywiście uzasadnione podaje gospodarcze. Helu potrzeba dla ochrony portu, Tczewa jako węzła kolejowego, okręgu rolnego na wyżywienie. Inaczej miliony pójda na zakup żywności zagranicą, t. j. do Polski.

Polemizować z wywodami Sahma nie warto, widąc na każdym kroku słą wolą tego zaciętego wroga polskości.

Memoriał ze swojemi postulatami Sahm zamierza złożyć koalicji, licząc w swoim zasilemni wszechniemieckim na poparcie sir Towara. Zwracamy uwagę bądź co bądź

naszej komisji pogranicznej na jego samy. Wprawdzie nie wątpimy, że będzie miała baczną oko na niebezpieczną działalność burmistrza w sprawie granic — aleśmy po części z własnej winy stracili tyle na granicy zachodniej, że najwyższa przezorność wszelkich powołanych czynników jest konieczna.

Ameryka dla Polski.

W ciągu dyskusji komisji budżetowej i by reprezentantów nad propozycją udzielenia pożyczki 150 milionów dolarów na rzecz Austrii, Polski i Armenii zaproponował sekretarz wojny Bakier, by zbyteczny amerykański materjał wojenny w Europie był oddany Polsce, aby Państwu temu umożliwić akcję przeciw bolszewikom i odparcie ich do Zachodu. Członek amerykańskiej delegacji pokojowej, Blies oświadczył, że wznowienie wojny w Europie nie jest wykluczone, jeżeli Polska nie zdoła stawić oporu armiom bolszewickim.

Hoover zajął ostre stanowisko w imię reprezentantów przeciwko polityce Anglii i Francji; oświadczył on, że tylko europejskie państwa koalicyjne ponoszą winę rozpaczliwej sytuacji Austrii i że Stany Zjednoczone nie podzielają tej polityki. Ameryka zdecydowała się w najbliższym czasie udzielić Austrii, Polsce i Armenii kredytu 150 milionów dolarów, aby umożliwić tym państwom poprawę ich gospodarczej sytuacji. Hoover zaznaczył przytem, że jest to ostatnia pożyczka Stanów Zjednoczonych dla państw europejskich.

Nadużycia czeskie.

Biurowasowe plebiscytowe komunikuje: Od czasu inwazyi czeskiej można zanotować na terenie plebiscytowym następujące bezprawia: 1. Za przestępowanie korony pobierali Czesi 50 proc. ogólnej wartości. 2. Przy ściąganiu 1 i 2 koronówek pobierali 16 proc. 3. Jeżeli pieniądze mają fałszywy stempeł chociaż od Czechów były otrzymane, konfiskują je. 4. Ponadto jak głosią gazety czechosłowackie mają być w nie długim czasie ściągnięte dotychczasowe korony stemplowane za opłatą wymieniającą, za które ludność otrzyma nowe z napisem słowackim, do których jednak niema nikt zaufania. Wszystkie te zaszczędzenia wzburszyły i rozjęzżyły ludność, która od chwili najazdu czeskiego niema ani chwili spokoju.

Rozgromienie Kołczaka.

Z powodu zupełnego rozgromienia armii Kołczaka czyni rewolucjonizowanie wschodniej Syberyi szybkie postępy. Omsk obsadzi powstańcy w imieniu rządu sowieckiego. Kamczatka przypadła także bolszewikom po bezkrwawej rewolucji. Między Władywostokiem a Chabarowskiem są wojska atamana Kałmikowa osadzone ze wszystkich stron przez wojska rewolucyjne. Na obszarze pomiędzy Władywostokiem a Ussuri obwołane zostało panowanie sowieckie. Członkowie dotychczasowego rządu we Władywostoku, Chabarowsku i Mikołajowie uciekli.

Wedle doniesień z Krasnojarska znajdowali się w przytępieniu przez czeski batalion śmierci pociągu Kołczaka nietylko ministrowie rządu Kołczaka i generał Martiułow ale i sam Kołczak. Toczą się rokowania z Czechami co do wydania Kołczaka rządowi sowieckiemu.

Wydanie ces. Wilhelma.

W sobotę o godzinie 8 wieczorem generalny sekretarz konferencji pokojowej Dutasto wręczył posłowi holenderskiemu w Paryżu formalne żądanie wydania b. cesarza Wilhelma przed trybunał sędziów z 5 członków, jaki będzie ustanowiony przez Radę najwyższą. Żądanie to wypełnia dwie strony i jest podpisane przez Clémenceau jako prezydenta konferencji pokojowej. Zostało ono jeszcze w sobotę w nocy przesłane przez posła holenderskiego urzędowi zagranicznemu w Hadze. Poseł wstrzymał się przy przyjęciu tego żądania od wszelkich uwag. Żół holenderskich dowiaduje się *Chicago Tribune*, że wprawdzie istnieją umowy między Holandją a państwami koalicyjnymi co do wydania przestępców, że jednak Wilhelm także i w traktacie wersalskim nie jest oskarżony o jakąś określoną zbrodnię, i że jego wina jest winą moralną, która nie uzasadnia prawniczo wydania.

Intransigant dowiaduje się, że Holandya usądanie wydania Wilhelma odpowie opinia holenderskich jurystów, wedle której traktat wersalski Holandji nie wiąże. Należy oczekiwać oporu Holandji oraz kroków, które myśli podjąć koalicja.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia 1920.

Kalendarz.

Wtorek: 20 stycznia.

Rzym. kat.: Sabij i S. b.
Gr. kat.: Sobor i. Joan.
Słowiański: Sebastyan.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 09
zachód słońca o godzinie 4 20 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu
+ 2 stopni.

— **Rocznicę konsekracji Arcybiskupa.** Jutro, we wtorek dnia 20 b. m., jako w rocznicę konsekracji J. E. ks. Arcybiskupa Bilewskiego, odbędzie się w Bazylice archikatedralnej, uroczyste nabożeństwo dziękczynne o godz. 9 rano.

— **Święto Jordana.** Dziś przed południem odbyło się na ryntu lwowskim tradycyjne święcenie wody według obrządku grecko-katolickiego. W uroczystości wzięło udział całe duchowieństwo unickie, bractwa ze standardami i dość licznie zgromadzona ludność ruska.

— **Dar narodowy dla Piłsudskiego.** Główny Komitet Daru Narodowego dla Piłsudskiego w Warszawie, Boduena 6. m. 2, zwraca się do wszystkich komitetów prowincjonalnych, instytucji państwowych i społecznych z prośbą o staranne zachowanie dla komitetu wszelkich odezw i publikacji związanych z akcją Daru Narodowego.

Komitet ma zamiar wydać w swoim czasie książkę pamiątkową z opisem historii, rozwoju i działalności wszystkich komitetów, instytucji i osób biorących udział w pracy organizacyjnej. Książka ta ma być odzwierciedleniem chwili dzisiejszej w stosunku rozmaitych warstw do idei państwowości polskiej. Kilka cennych przyrzeków w tym rodzaju Komitet już otrzymał.

— **Prezdyum sądu apelacyjnego** podaje do wiadomości, że agendy sądu bolszowieckiego przeniesiono tymczasowo na sąd powiatowy w Bursztynie.

Agendy sądu powiatowego w Żółkaczach przeniesiono tymczasowo na sąd powiatowy w Podkamieniu.

— **Przymusowy wykup złota i srebra.** Lwowska Dyrekcja skarbu ogłasza: termin składania złota i srebra, podlegających przymusowemu wykupowi na zasadzie ustawy z 7 listopada 1919, został rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 28 grudnia 1919 przedłużony do 31 b. m.

— **Państwowym emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym na terytorium byłej Galicji, którzy dotąd pensje, zaopatrzenia i inne nakłady spoczynkowe pobierali w krajowej kasie skarbowej, względnie w oddzielnych urzędach podatkowych, od 1 lutego 1920 należyteści powyższe wypłacać będzie poczta za pośrednictwem urzędu P. K. O. w Warszawie.**

— **Rozdawnictwo stypendyów szkolnego „Doma Żołnierza Polskiego” w La Mandria di Chivasso** im. gen. Józefa Hallera. Z czystego zysku z założonego dnia 24 grudnia 1918 r. przez komendanta obozu mjr. Maryana Dienstl-Dąbrowę „Doma Żołnierza Polskiego” w La Mandria di Chivasso” tworzy się wieczysta fundacja stypendyjna pod nazwą „Fundacja stypendyjna Doma Żołnierza Polskiego” w La Mandria di Chivasso im. gen. Józefa Hallera” w wysokości dwustu tysięcy Mk. p.

Fundacja zarządza Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. oraz kuratorium złożone z trzech kuratorów i z Rady opiekuńczej złożonej z 6 oficerów i 6 żołnierzy W. P.

Z odsetek funduszu wypłacane będzie 10 stypendyów szkolnych po 1000 Mk. i to w dwu ratach półrocznych z czego $\frac{1}{10}$ przypada na dzieci żołnierzy, a $\frac{1}{10}$ na dzieci oficerów zaciągniętych do Armii polskiej gen. Hallera we Włoszech i Francji z pierwszeństwem dla dzieci ojców zaciągniętych w obozie La Mandria di Chivasso. Stypendya pobierać mogą tylko uczniowie i uczennice szkół polskich publicznych i prywatnych w kraju, wykazujące się półrocznymi zadawalniającymi świadectwami szkolnymi z pierwszeństwem dla uczęszczających do szkół zawodowych i rolniczych.

Na drugie półrocze szkolne 1920 r. rozpisanje się 10 stypendyów po 500 Mk. każde.

Do utrzymania stypendyów koniecznem jest: 1. świadectwo uczęszczania do szkoły publicznej lub prywatnej; 2. świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego; 3. dowód, iż ojciec zaciągnął się do Armii polskiej w obozie La Mandria wglądnie 8-ta Maria we Włoszech lub innych obozach rekrut. A. G. Hallera (Francja, Rosja, Chiny); 4. poświadczanie władzy administracyjnej o stopniu zaoczności ubiegającego się.

Podanie wnosić należy do 15 marca 1920 r. na ręce kuratora mjr. M. Dienstl-Dąbrowę pod adresem: Warszawa, Książęca Nr. 6 m. 18.

— **Otwarcie ruchu telegraficznego z Rosją północną.** Od dnia 20 stycznia 1920 odbywać się będzie normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosją północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kandalaksha, Soumski Posad, Wytegra) drogą przez Niemcy, Szwecję i Norwegię.

Dopuszczane są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne. Opłata za wyraz wynosi 2 mk. 70 f, względnie 4 korony.

Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy, t. j. bez prawa żądania od Zarządu poczt i telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu.

— **Przeciw rozpajaniu wojskowych.** Dowódca frontu litewsko-białoruskiego garnizonu wydał rozkaz o sądach doraźnych, w którym podaje do wiadomości, że winni rozpajania alkoholem osób wojskowych karani będą przez sądy polowe ewentualnie w postępowaniu doraźnem karą śmierci przez rozstrzelanie.

— **Do gen. Rydza-Śmigłego** przybyła urzędowa delegacja litewska w celu wyrażenia mu osobistej podziękowania za oswobodzenie Dynaburga.

— **Do kierownika misji amerykańskiej** w Warszawie przybyła delegacja dzieci szkół miejskich i wręczyła mu artystycznie wykonany przez dzieci adres, wyrażający wdzięczność za akcję odżywiania.

— **Trafiki.** Osoby mające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie, zechcą się zgłosić osobiście w swym własnym interesie od dnia 26 stycznia 1920 począwszy w tej składowni, do której trafika jest przydzielona z poborem materjałów tytoniowych.

— **Przy województwach i starostwach na terytorium b. Królestwa Kongresowego wakują posady urzędników administracyjnych od XI do VII klasy płacy włącznie.**

Podania o nadanie rzeczonych posad należy wnosić nieostemplowane do Wydziału Personalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (Nowy Świat 69).

— **Zastanowienie względnie ograniczenie ruchu osobowego na kolejach:** Przez czas zastanowienia względnie ograniczenia ruchu osobowego kolejowego będą kasy osobowe na przestrzeniach, na których pociągi w ograniczonej liczbie kursować będą, wydawały bilety jazdy najwcześniej godzinę przed odjazdem pociągu i tylko w miarę wolnych miejsc w pociągu. Kasa osobowa w gmachu dyrekcji kolejowej we Lwowie będzie przez cały ten czas zamknięta. Podróżni bez biletów bezwarunkowo do pociągu dopuszczani nie będą, a przytrzymanii w pociągach będą w najbliższej stacji postoju od dalszej jazdy wykluczeni przy ściśletem zastosowaniu postanowień regulaminu ruchu. Jest zatem wskazane w interesie podróżującej publiczności wszelkie podróże w najbliższym tym czasie ograniczyć do najniezbędniejszych nagłych potrzeb.

Z powodu trudności techniczne-ruchowych na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie kursować będą odtąd pociągi osobowe nr. 2314 i 2311 w komunikacji bezpośredniej Warszawa-Lwów przez Białec (Lwów odj. godz. 21, Lwów przyj. 7:20) nie do wgl. od dworca kolejowego Warszawa-Wiedeńska, lecz do dworca Warszawa-Brzeża (przyj. 17:45) względnie do dworca Warszawa-Brzeża (odj. 9:45).

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej kursować będzie od 18 b. m. na szlaku Lwów-Niepołukowice tylko pociąg osobowy Nr. 325 (odjazd ze Lwowa 23:10) z powrotem pociąg osobowy Nr. 320 (przyjazd do Lwowa 12:40).

— **Zrzeszenie emerytów, wdów i sierót wojskowych** byłej armii austro-węgierskiej w Małopolsce, które pod przewodnictwem generał-porucznika Grzywińskiego w Krakowie istnieje, przyjmuje zgłoszenia od wszystkich i w wschodniej części Małopolski mieszkających emerytów, wdów i sierót wojskowych.

Ponieważ wydział tego Zrzeszenia objął ochronę interesów materialnych i gospo-

darczyh wszystkich swoich członków, jest wskazaniem ażeby wszyscy emeryci, wdowy i sieroty wojskowe, którzy w wschodniej części Małopolski mieszkają do tego Zrzeszenia się wpisać. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Zrzeszenia, kapitan Ziffer w Krakowie, ul. Grabowskiego 11.

Wedle zaizdolenia wydziału mają nowo przyjęci członkowie uiszczać:

a) do 200 kor., są wolni od wpisowego i wkładów miesięcznych,
b) powyżej 200 do 400 kor. włącznie, uiszcza wpisy 5 kor. a miesięczną wkładkę 1 kor. i
c) ponad 400 kor., wpisy 10 kor. a wkładkę miesięczną 2 kor.

Wkłady miesięczne mogą być uiszczane miesięcznie, kwartalnie, pół- lub całorocznie z góry.

— Zwińnięcie krak. oddziału K. U. O. Wskutek zszarżenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego, został zwińnięty z dniem 31 grudnia 1919 Krakowski Oddział Krajowego Urzędu Odbudowy w likwidacyi.

Interesanci mający jakiegokolwiek sprawy, które prowadzone były dotąd w krakowskim oddziale K. U. O., winni zwracać się odtąd wyłącznie do K. U. O., w likwidacyi we Lwowie, ul. Gopernika 11, a wszelkie listy i przesyłki pieniężne skierowywać pod tym adresem.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Jak się dowiadujemy, Wydział Towarzystwa dla popierania nauki polskiej na posiedzeniu swem z d. 8 października 1919 uchwalił wniosek przetrwania tej instytucji w Towarzystwo naukowe. Prace przygotowawcze celem urzeczywistnienia tej myśli są od dłuższego czasu w toku i niebawem szczegółowe wnioski przedstawione zostaną Walnemu zgromadzeniu do uchwalenia. Witamy z radością tę zapowiedź, która uczyni zadanie dawno odczuwanej potrzeby stworzenia we Lwowie centralnego ogniska naukowego, jak je posiadają inne najważniejsze miasta Polski, a którego istnienie przedstawia szczególną konieczność nie tylko dla nauki polskiej na ogół, ale z osobna także dla interesów kulturalnych wschodnich kresów Rzeczypospolitej. O dalszym postępie tej pierwszorzędnej ważkiej sprawy nie omieszkamy donieść w swoim czasie.

— Polskie Towarzystwo politechniczne. We środę dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 dalszy ciąg dyskusji o rozwoju przemysłu na Kresach wschodnich ze względu na przyszłość Lwowa. Zebranie zagai p. dr. Stanisław Bienkowski.

— Odczyt Michała Rollego o Kamieniu Podlaskim i jego zabytkach, wypł. nął w sobotę szesnastą salę wykładową Muzeum przemysłowego. Młodzi szkolni stawili się bardzo licznie. Prelegentowi dziękowało za jego wykład gorącymi oklaskami. Kilkadziesiąt zdjęć, przedstawiających najwybitniejsze zabytki Kamienia, rzucanych na ekran, wywołało zachwyt ogólny. Wykonał je znany powszechnie amator fotograf porucznik Huber.

— Szalony orkan, który w ciągu ostatnich dni nawiedził całą zachodnią Europę, zawiał ubiegłej nocy i do nas. Artyści wieki się tego już ołabli, mimo to chwila mi zdawało się, że powysadza okna z ram i powyrwaca wszystkie kominy na dachach. Raneł dzisiaj wstał pogodny, a lekki mroził osuszył chodniki ku wielkiej radości tych wszystkich, którym obowiązek każeł spieszyć do biur, do szkoły i innych zajęć codziennych.

— Nasze chodniki przedstawiają się nie tylko na odległościach ulic, ale i w śródmieściu, wrost rozpacaliwie. Tona w błocie i wodzie lub pokryte są gładką, jak szkło, warstwą lodu. Ludzie łamią ręce i nogi, doznają przy upadku wstrząsania mózgow, a tymczasem dozorce domów zajęci tak dochodzą dla nich rąbaniem drzewa i innymi ubocznymi robotami, nie włączając nawet żebrałiny, nie myślą o czyszczeniu lub bodej posypaniu chodnika, chociaż popiołu w miesiącach zimowych chyba nigdzie nie braknie.

Stan taki wywołuje powszechnie, tu pełnie usprawiedliwione oburzenie, możeby więc wreszcie znalazł się ktoś, kto by zmusił lwowskich dozorców domów do spełniania przyiętych przez nich obowiązków.

Zmarł we Lwowie: Antonina Gryglaszewska 8 letnia córka urzędnika Wydziału krajowego. Zofia Magryła lat 46 żona majstra kamieniarskiego Ludwika Bilińska lat 28, wdowa po kuciu. Regina Partka lat 50, żona dozorce gmachu ratuszowego. Bronisława Wacławska lat 23, nauczycielka szkoły ludowej. Franciszka Pilichowska lat 30, żona sierżanta W. P. Franciszek Müller lat 71. Henryka Leingruber lat 64, krawczyń. Maksymilian Momocki lat 42, ofiecał dyrektora skarbu. Antoni Hameniuk lat 49, były wachmistrz żandarmerji. Franciszka Wasylkowa lat 25, żona chorążego

W. P. Michał Bogusz lat 72, emer. prof. gmin Walerya Gorecka lat 72, wdowa po majstrze krawieckim. Janina Zawadowska lat 9, córka przemysłowca Józef Krzywucki lat 60, dorotkarz miejskiego Zakładu pogrzebowego. Stanisława Muzyczna, córka robotnika, w pierwszej wiosnie życia.

— Babunek przy ul. Kadeckiej. Za remizą tramwayową napadło trzech jakichś drabów na teologa Tarasa Lewickiego, przechodzącego tamtędy z bratem około godz. 8 wieczorem, żądając pieniędzy. Na odpowiedź napadniętych, iż nie posiadają gotówki, przeskakali im kieszenie, zabierając starszemu p. L. portfel ze 100 kor. i dokumentami uniwersyteckimi, oraz zlarli zeń zimową kurtkę, rozkazując napadniętym wrócić do miasta.

— Znalziona legitymacja i karta tramwayowa na nazwisko p. Juhrowny Zofii, uczennicy prywatnego liceum żeńskiego im. Adama Mickiewicza, jest do odebrania w biurze zgłoszeń miejskiego warsztatu napraw wodociagowych na Podwalu 1. 3.

— Marki pocztowe na 500 kor. skradziono w administracyi Słowa Polskiego ze stolika p. Maryi Łosińskiej.

— Odzyskana własność. Skradzioną w listopadzie zeszłego roku zimową burkę wojskową p. Władysławowi Dynkiewiczowi, porucznikowi W. P. poznał właściciel na ulicy u żołnierza-ordynansa Kasprowicza. Burka wróciła do właściciela, a K. powędrował do aresztów wojskowych.

— Srebro stołowe skradła dr. Łężyńskiemu, fizykowi miejskiemu, służąca Franciszka Ciurówna, ukrywając je u osoby, której nazwiska nie chce zeznać, mimo, iż sama do kradzieży się przyznała.

— W teatrze skradziono p. Zofii Wojciekiej zawieszoną na krześle torebkę z drobiazgami i ministrowym posądkiem Buddy, odczepiłym od rózgi.

— W tramwayu K. D. wyciągnięto p. Adeli Dalkównie, urzędnicze kolejo wej, z rękawki torebki dokumenty i 140 kor. w gotówce.

— W hotelu „Sandomierskim“ przy ulicy Żółkiewskiej skradziono z podwórza, podczas postoju parę koni rolnikowi Józefowi Jakubowskiemu z Kozłowa.

— Strajk szweców. W większej części warsztatów szweczych w Warszawie wybuchł strajk, strajkujący żądają 75 proc. podwyżki.

— Pruski system. *Kurier Poranny* podaje, że Niemcy wychodząc w ciągu roku ubiegłego z zajmowanych obszarów na kresach wschodnich, systematycznie niszczyli lub palili nie tylko zakłady przemysłowe lecz i koszary, szpitale i inne budynki. W celu uniknięcia podobnych strat przy zajmowaniu Prus królewskich i Pomorza podjęto myśl utworzenia komisji, która by się zajęła ratowaniem dobra narodowego w miejscowościach opróżnianych przez Niemców.

Dynaburg — Ryga. Wprowadzono stałą komunikację kolejową pomiędzy Dynaburgiem a Rygą. Początkowo kursować będzie tylko jedna para pociągów.

Prasa żargonowa podaje, że wśród robotników zapisanych na wyjazd do Francji, francuska komisja warszawska dyskwalifikuje prawie wszystkich żydów. Z pośród zapisanych żydów przyjęto zaledwie pięciu.

— Obniżenie poziomu sportowego we Francji. Sprawa polskiej reprezentacji na Olimpiadzie askolwiek z natury rzeczy niewątpliwie niewielkie, wobec szalonych wyników sportowych Ameryki i Zachodniej Europy, nie dadzą się jeszcze ustalić. Porównywanie z wynikami Olimpiady Stokholmskiej często zawodzi. Poziom sportowy podczas wojny w Polsce wrosł, a na Zachodzie na ogół opadł w niektórych państwach dość znacznie. Tak n. p. ostatni wielki meeting lekkoatletyczny w Paryżu przyniósł między innymi takie wyniki: 100 m. w 11 6 sek.; skok w dal z rozbiegiem 6 37 m.; 400 m. 54 1 sek. W Anglii biegi na średnie przestreszenie rozgrywane przed wojną w tak nieprawdopodobnie świetnych czasach (1500 m. — 3 m. 56 sek.) nieco opadły. Największy poziom wykazuje obecnie Szwecja i Ameryka.

— Niemieckimi charges d'affaires zostali zamianowani zastępcą dyplomatycznym senator Stahmer, w Paryżu b. minister Meyer, w Brukseli b. minister Landsberg, w Madrycie pos. dr. Rosen, we Wiedniu poseł Rosenberg w Pekinie b. sekretarz stanu dr. Seitz, w Brzymie hr. Lucius, w Pradze prof. Singer, w Hadze pułk. Heuner.

— Hr. Arco oskarżony o zamord. w. n. Kurt Esnera został sądzony na śmierć. Odebranie praw obywatelstwa nie nastąpiło.

— Do bleguna. Podróżnik angielski John Cope organizuje ekspedycję do biegun na południowego. Ekspedycja trwać będzie pięć lat. Ma ona za zadanie zbadać bogactwa

mineralne krajów podbiegunowych. Ekspedycja wyjedzie z Anglii w czerwcu b. r.

— Stan oblężenia w Hamburgu. Wczoraj ogłoszono stan oblężenia nad Hamburgiem.

— Zastanowienie ruchu kolejowego w Austrii. Z powodu strajku kielejarzy i górników na Górnym Śląsku i w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim, a dalej ze względu na wyniki rokowań praskich w sprawie dowozu węgla, nastąpiło zastanowienie całego ruchu osobowego i towarowego na koljach austriackich na czas od posiedziaku 19 b. m. aż do niedzieli 25 b. m. włącznie.

— Ochrona lokatorów. W ostatnich czasach coraz więcej wylania się konfliktów między właścicielami realności a lokatorami. przyczem oczywiście ci ostatni reprezentują stronę mniej obronną. W ich tedy interesie zwracamy uwagę, że w sprawach takich udziela bezpłatnej porady w imię ochrony lokatorów adwokat dr. I. Chajes, ul. Wałowa 1. 3. II. p., od godz. 4 do 6 po południu.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne odbyło w ubiegłą sobotę nadzwyczajne walne zebranie.

Na wstępie prezes p. Witkowski przedstawił stan kwestji filologii w szkołach średnich, jak się ona dzisiaj przedstawia, doniósł, że w Poznaniu założyła się pod przewodnictwem dr. Świklińskiego filia Towarzystwa i że z podobnym zamiarem noszą się koła filologów warszawskich.

Dokonano wyborów dodatkowych do Wydziału w osobach pp. Radeckiego, Garlickiego i Kowalskiego. Wniosek wiceprez. dr. Smiałka w sprawie podniesienia wkładki członkowskiej do 20 koron rocznie przyjęto jednomyślnie.

Po załatwieniu tych czynności, wystuchano odczytów p. Bednarowskiego i Wittlina o przekładzie poezji łacińskich Kochanowskiego, dokonany przez Ejsmonda. P. Bednarowski w wyzorypującym referacie przedstawił stosunek przekładu do oryginału i wykazał, że tłumaczenie dalekie jest od ścisłości. P. Wittlin oświetlił epokę i ducha czasu, w jakim powstawały wiersze łacińskie Kochanowskiego.

W dyskusji zabierali głos pp. Smiałek, Witkowski, Bednarowski.

— Związek kat. Towarzystw i Zakładów dobroczynnych. Walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek, 20 b. m. o godzinie 5 po południu w Czytelni katolickiej ul. Piekarska 1. 28.

— Tow. „Ochrona Ziemi“ urządza w dniu 10 lutego wielki bal kostiumowy w salach Kasyna i Koła liter.

— Henny Porten, ulubiona przez publiczność, przemita artystka, ukazuje się od poniedziałku w „Apollu“ w doskonałym, pełnej bałeczności humoru komedji p. t. „Jej sport“. Przez całe cztery akty, ogromnie dowcipnej komedji, przemija się uroczą i tak sympatyczną postacią Henny Porten, w rozmaitych swoich przejściach na tle antypaty i niewiary do miłości, która zamienia się w końcu w gorącą miłość. Cała akcja odbywa się na tle przesłisnych krajobrazów górskich, ckrtych śnieżnym dywanem zimy. Ogromnie interesujące są też sporty z mowe sanecski, narty i t. d., na które publiczność patrzy z zaciekawieniem. Wypełnieniem programu jest druga nowość w 4 aktach p. t. „Dziewczę z jaskini opium“. W dramacie tym ukazują się ciekawe sceny w paleniu opium, gdzie wśród odurzającego dymu rozgrywa się tragedia młodej dziewczyny.

Młodość.

(wz) Co stanowi urok młodości?

Fizjolog odpytuje: niestopiona jeszcze pobudliwość nerwów, ja wjejsza przemiana materji, przewaga przyswajania nad zużyciem, a stąd *summa summarum* większe zadowolenie z życia.

Psycholog w odpowiedzi swej położy nacisk na preponderancję wyobraźni. Ta bowiem — mowa o wyobraźni — jest zdolnością wnioskowania o rzeczach nieznanych na podstawie znanych. Rzeczy znanych mamy za młodu niewiele, tem więc intensywniej pracuje się wtedy nad wnioskowaniem o tych drugich, nieznanych.

I to jest największa rozkosz młodości, zarazem jednak najbardziej ujemna jej strona. Wapomniane bowiem wnioskowanie prawie w regule nie dopisuje, przez całe zaś życie wloką się niesłychane skutki omyłek, jak tren u sukni tanczniczy.

Młodość jest jak ćma, którą nęci ogień; potem jut tylko na zimne się dmucha, mając w pamięci fatalne oparzenia.

Niejednokrotnie słyszeć można:

— O, czemuż nie wróci mi młodość! Umiabym wtedy inaczej pokierować losem, lepiej zapewnić sobie szczęście.

Co za bezmyślnie bajdurzenie! Ta powrócona młodość, gdyby jakiś eliksyr cudowny mógł ją w istocie powrócić, byłaby znówu nieopatrzną, jak owa pierwsza. Bo taka już uroda każdej młodości. Albo też nie byłaby to młodość, jeno szkaradna jakaś jej parodia, jakiś „ni be, ni me“ ku obrazie Boga, a rozmiśszeniu szatana.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W poniedziałek 19 stycznia o godz. 7 wieczorem po raz drugi „Murzyn“, komedya w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego z p. Nowackim w roli tytułowej.

We wtorek 20 stycznia o godz. 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego z pp. Korolewicz-Waydową w roli tytułowej i z pp. Ostrowską, Sieroszewskim i Łowczyńskim.

We środę 21 stycznia o godz. 7 wieczorem „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W Wilnie powstała rada teatralna, mająca za zadanie szerzenie kultury teatralnej w Wilnie.

Jan Wiktor. „Oporni“. Lwów, 1920. Nakładem Wydawnictwa Polskiego.

Prawie jednocześnie poznałem autora i jego książkę. Obie te zażyłości zaliczam do nader miłych w mem życiu. Poznałem bowiem człowieka o duszy czystej, pełnej szczerego zachwytu, skłonności do idealizmu i jego książkę, noszącą na każdej karcie ślady tych pięknych zalet. Zjawisko, jakby wprost z cyganerii literackiej wyjęte, człowiek, o pogardliwym uśmiechu dla wymagań tyčia zawsze gotowy uciec, aby noc księżycową oglądać, z sercem otwartem szeroko na wszelkie wrażenia jakie z piękna płynąć mogą — oto autor „Opornych“, od lat dzieciństwa, nad granicą rosyjską przyglądający się niedoli Chełmszczyzny.

Ukończenie przyrody, jej życia i żyłatek wiedzie go ku wsi i ludowi wiejskiemu. Uczucia patriotyczne budzi w nim braterską ciekawość poznania tych dusz niezłomnych, które twardą wypowiedziały walkę obeej przemocy. Wzrastał pod wrażeniem oderwania Chełmszczyzny. Jako dziecko, pachole, młodziwiec patrzył na całe rzesze ludu chełmskiego, przetrzymującego się zagranicą, aby w polskich kościołach dzieci swe do chrztu oddawać i ręce stulać na całe życie swe wiązać.

Od cerkwi, tonących w bizantyńskim przepychu, od spokojnego życia bieleli wśród niebezpieczeństw i prześladowań, ci, prości Prometeusza w sukmanie, aby czastkę świętego ognia wiary ojcowskiej, płomyk wabronionej miłości ojczyzny unieść ze sobą, zetknięciem się z braćmi serce szębiące ogrzać, duszę bliską nasycić, napoić i wrócić z obrazem polskiego nieba w duszy na zagon ojczyzny. Pozbawieni wystawności „książek niezłomnych“ ci chłopci chełmscy rozwijali przed zdumionemi oczyma świata nieugięty hart i moc wytrwania.

P. Wiktor po pokoju brzeskim, który był ponowem oderwaniem tej ziemi od Polski odbył długą wycieczkę po waiach tamtejszych. Nie była to wycieczka obojętnej turysty, bo nie mógłby z niej przywieść takiej książki, jaką są „Oporni“. Nie są to bowiem zwykłe wrażenia literata, odebrane na obcym gruncie, przetworzone w tygielku sztuki, ubarwiane zapożyczonemi farbami, upstrzone reminiscencjami. Książka p. Wiktor zamyka w sobie obraz życia ludu chełmskiego w różnych jego przejawach w odniesieniu do wspólnej myśli i wspólnego uczucia, związanego z Ojczyzną.

Myśl polityczna czy społeczna zajmuje tak często i tak przemennie autora, że pozwała j-j dochodzić do głosu zawsze, nie stara się j-j zatrzeć, pokryć obrazem lub sceną. Byłoby to z wielką szkodą dla tych opowieści, gdyby pierwiastek publicystyczny brał przewagę nad artystycznym opracowaniem.

Tak jednak nie jest. Szczerzy zachwyt dla życia ludzi i otaczającej ich przyrody, kieruje barwnym piórem autora i pozwala mu wydobywać obrazki świeże, piękne, prześlaknięte nie zdawkowym sentymentem, ale szczerem uczuciem.

Kto wezmie do rąk te proste opowiadania, ujrzy się otoczonym przez ludzi tegich

moenych w swej wierze, zdrowych i dzielnych, odetchnie czystym powietrzem naszych niw i oko nasyci drogim krajobrazem, o którym p. Wiktor mu powie, że nie jest on tak szarym ani tak monotonnym, jak się to zdaje zwłaszcza cudzoziemcom, którzy nasz krajobraz nazywają „dziesięć mil nieiego“.

Jan Parandowski.

O Ministerstwo kultury i sztuki.

Przed kilku dniami zjawiała się w Sejmie deputacja organizacji zawodowych organizacji artystów w Polsce z art. rzeźbiarzem p. St. Ostrowskim na czele, która prezesom klubów sejmowych wręczyła następujący memoriał:

Nie wchodzimy w ocenę dotychczasowej działalności Ministerstwa sztuki i kultury. Stwierdzamy, że obecne warunki nie pozwalają Państwu otoczyć sztuki odpowiednią opieką i tej opieki dziś nieoczekujemy. Wierzymy natomiast, że przy zgodnym wysiłku współpracy Rządu z organizacjami zawodowymi w sztuce, zapewni skuteczne wyzyskanie sił wykwalifikowanych dla pracy państwowej, która musi być wykonana.

Za takie konieczności państwowe uważamy na swym miejscu propagandę przy pomocy sztuki, która minionych lat jedyną podtrzymywała w narodach europejskich pamięć o narodzie naszym, wymuszając równocześnie poszanowanie go jako pierwszorzędnej cywilizacji kulturalnej — na wewnątrz zaś odbudowę kraju, opartą o formy rodzinne, ratując nas przed zalewem cudzoziemskiej, oraz szybką ekspansję kulturalną na wszystkich naszych kresach, zamęczonych wrogami nam wpływami. A koniecznościom tym nikt nie może sprostać bez wprężenia sztuki do wywołania społeczeństwa, zdolnego żyć normalnie, do przemysłu, który nie rozwija się bez uprzedniego wykształcenia rzemieślnika, do realnej pracy przy odbudowie wsi i miast, które muszą zabezpieczyć sobie nasz narodowy charakter.

Ze względu na tę pracę realną, oczekujemy wytworzenia organizacji wydawniczej; związania muzyków właściwie z olbrzymią siecią pracy organizatorów, rozrzuconą w całym kraju; umożliwienia odbywów warsztatów kafiarskich i garncarskich, graficznych i tkackich, oraz stolarni; uruchomienia teatrów objazdowych i ujęcia kinematografów, oraz objęcia tej pracy wytwórczej odpowiednią ustawą prawną.

Ponieważ pracy tej dokonać może instytucja rządowa, pozostająca we współpracy z Ministerstwami przemysłu, robót publicznych i spraw zagranicznych, jako czynnik równorzędny, dlatego uważamy za rzecz niezbędną utrzymanie Ministerstwa sztuki i kultury, które w państwach o unormowanych stosunkach może być zbędne, ale w naszym wyjątkowym położeniu winno być placówką o pierwszorzędnym znaczeniu i nie do zastąpienia.

Memoriał ten podpisały stowarzyszenia artystyczne warszawskie i krakowskie. Dla czego nie znajdujemy podpisu żadnego ze stowarzyszeń lwowskich, nie wiadomo.

Telegramy P. A. T.

Na ziemiach odebranych.

Warszawa. Wojska polskie wkraczające na ziemie powracające do macierzy na mocy traktatu wersalskiego ogłaszają następującą odezwę: „Do obywateli ziem wielkopolskich, pomorskich i śląskich traktatem wersalskim przyznanych Polsce! Obywatele Państwa Polskiego! Traktat wersalski zmazał w wielkiej mierze z karty historii zbrodniczy rozbiór Polski. Dziś wracają do macierzy i te części Wielkopolski, które mniej szczęśliwe od stolicy i ośrodka kraju były zmuszone dotychczas czekać na oswobodzenie. Na południe od nich łączą się z Polską Namysłowskie i Sydzowski, oraz części piastowego Śląska, które traktat już bez plebisytu Polsce oddał. Na północ zaś Pomorze otwiera Polsce na nowo drogę do morza, łącząc wybrzeże Bałtyku i dolny bieg Wisły z całą Polską.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita dziś bierze wszystkie ziemie w swe posiadanie.

Rodacy! Ciężka była dotychczas dola wasza, wszystkimi siłami starano się was odeprzeć i od ziemi i od rządów, odebrać wam język rodzimy i obyczaj przastary. Te długie lata udręki i cierpienia minęły na zawsze. Dziś nowa i promienna otwiera się przed Wami przyszłość. Stajecie się nare-

ście gospodarzami na własnej ziemi i prawnodawcami własnego życia. Karta dziejowa się odwróciła. Dumnie znowu Polska dziś niech podniesie czoło na tych ziemiach. Polska, sama tak długo uciskana, nikogo uciskać nie będzie. Najjaśniejsza Rzeczpospolita pomna swych tradycji i tolerancji pragnie widzieć we wszystkich mieszkańcach tych ziem, które w posiadanie obejmują, bez względu na narodowość i wyznanie do brych i zadowolonych obywateli Państwa Polskiego.

Perę zając zupełną ochronę życia i mienia oraz utrzymanie spokoju i porządku publicznego, żąda równocześnie bezwzględного wykonania wszystkich obowiązków państwowych i posłuszeństwa wobec ustaw i zarządzeń władz. Pragnąc być dla wszystkich swoich obywateli matką równie dobrą jak sprawiedliwą, Polska wszystkie zakusy wymierzone przeciw owemu bezpieczeństwu surowo karać będzie a zrówną sprawiedliwością uznawać wszelką uczciwą współpracę ku utwierdzeniu Państwa.

Obywatele! Wielkie czekają Was zadania i wszyscy jesteście powołani do współpracy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, aby zapewnić Ojczyźnie jak największy rozkwit a jej mieszkańcom jak najlepszy byt materialny i moralny. Rząd Polski ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby szczególnie los szerokich mas i ludu pracującego zabezpieczyć.

W tej mierze Rząd nie tylko gwarantuje ludności robotniczej nabyte już za rządów pruskich prawa do rent inwalidów na starość i mienia, lecz ponadto pracuje nad tem, aby prawa te stosownie do wymagań czasu rozszerzyć i rozbudować. Obywatele! W imieniu Najjaśniejszej Rzeczpospolitej witamy was wszystkich w myśl starodawnego hasła: „Wolaj z wolnymi — równi z równymi“. Dziś wojsko polskie jako zwiasztwo sjednoczenia, sadyka standard swój z orłem białym na ziemiach odzyskanych. Ale żołnierze nasi nie przychodzą do was jako zaborcy i ciemiężyciele, lecz jako obrońcy i bracia wasi, którzy razem z wami strzedz będą i ziemi i morza polskiego po wasze czasy. Niech żyje wolna niepodległa i sjednoczona Rzeczpospolita polska! — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Prezydent Ministrów Leopold Skulski, Minister b. dzielnicy pruskiej Seyda.

Warszawa, Belweder 14 stycznia 1920

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 18 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski:

Na północny wschód od Dźwińska osiągnęły nasze oddziały po zwycięstwach walkach z n.w.o przybyłymi oddziałami bolszewickimi linie Szewy, Łazarowo, Folwark, jezioro Siwer i Indryssa. W odcinku Drui dokonano oddziały nasze wypadu na stację Baltinowo, biorąc kilkudziesięciu jeńców i odcinając pociąg kolejowy. Na południowy wschód od Głuska rozbiłszy silny oddział nieprzyjacielski, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 3 karabiny maszynowe. Na południe od Prypoci w okolicy Masnowic rozbiłszy batalion piechoty nieprzyjacielskiej i wzięliśmy kilku nastu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Front wołyński: Na przedpolu naszych stanowisk silniejsze uderzki patroli rozwijające się miejscami w dłuższe walki. Oddziały nasze przełamawszy zwyciężyli opór nieprzyjacielski, zajęły Motowidłową na południowy wschód od Lubara i zdobyły jedno działo i jeden karabin maszynowy. Bównie po zwycięstwach walkach został nieprzyjaciel odrzucony w Kropiwniej, Bronicy i Białokorowicy.

Rewindykacja ziem polskich na Wschodzie.

Komunikat z dnia wczorajszego. Wojska nasze obsadziły Dziśkowice, Wołok, Gniewkowo. W zachodniej części Poznańskiego osiągnięto nową granicę polsko-niemiecką, określoną traktatem wersalskim.

W południowej części Poznańskiego obsadzono Leszno i Kępno. Ludność wita wszędzie entuzjastycznie wkraczającego Żołnierza Polskiego, jedynie w czasie zajmowania Gniewkowa (Arganau) doszło wskutek nieporozumienia na tle różnicy czasu do starcia, zbrojnego między oddziałem polskim a niemieckim. Później akcja odbywa się spokojnie i bez przeszkód.

Dziś w południe wojska nasze pod dowództwem pułkownika Skrzyńskiego, dowódcy dywizji bydgoskiej wkroczyły do Torunia, witane entuzjastycznie przez ludność, która głośnie wyległa na ich powitanie.

Kuliński pułkownik,

Warszawa. Kwatera Główna frontu pomorskiego. Dziś od rana Niemcy zaczęli systematycznie opuszczać miasto i twierdzę Toruń. Czas między opuszczeniem miasta przez 21 pułk niemieckiej piechoty, a zajęciem go przez Polaków upłynął spokojnie.

Przed południem patrole polskie zajęły miasto i najważniejsze obiekty zupełnie nieuszkodzone. Później przeszły przez miasto witane owacyjnie przez ludność polską i niemiecką. W południe na czele podległych sobie oddziałów, wkroczył do miasta pułkownik Skrzyński. Wkraczające oddziały polskie ludność witała z bezgranicznym entuzjazmem, wręczając im i rzucając kwiaty. Pułkownika Skrzyńskiego powitał przed ratuszem burmistrz m. Torunia Wohlschlager, który wręczył mu klucze od miasta i twierdzy.

Nadszedł moment ogólnej radości. Przy pięknej pogodzie, tej niedzieli, był to dzień podwójnie świąteczny. Do późnej nocy rozbrzmiewały okrzyki na cześć Wojska Polskiego.

Na wschód armia pomorska posunęła się na całej szerokości frontu wzdłuż demarkacyjnej linii granicznej, zajmując przeznaczoną jej terytoryę. Między innymi zostały zajęte miasta Brodawica (?) i Lidbok. W Brodawicy ludność witała również nasze wojska. W ciągu dzisiejszego, drugiego dnia obejmowania ziem pomorskich i mazurskich wojska osiągnęły wyznaczone im linie w największym porządku i bez przeszkód.

Traktat węgierski.

Wiedeń. B. K. z Budapesztu telegrafują: Wręczenie traktatu pokojowego węgierskiej delegacji pokojowej nastąpiło we czwartek o godzinie 4 po południu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Granice ustalone dla Węgier są identyczne z tzw. linią demarkacyjną. Pięćkościoły, Mohacz i Baja pozostaną przy Węgrzech. Traktat pokojowy przedłożony węgierskiej delegacji pokojowej ułożono w ten sposób, jak traktat w St. Germain. Rozdziały odnoszące się do Ligi Narodów i interesów poza Europą, do jeńców wojennych, do odszkodowania, żeglugi, portów, dróg wodnych, do kolei i t. d., brzmiały w obu dokumentach identycznie. Traktat wymienia następnie dokładnie granice Węgier wobec Austrii, Jugosławii, Sławonii i Czechosłowacji. Węgry uznają pełną niezwawłość państwa Jugosławiańskiego i Czechosłowackiego.

Z Cieszyńskiego.

Warszawa. Delegacja kongresowa donosi z Paryża 16 b. m., że wyjazd komisji plebiscytowej dla Cieszyńskiego, Spisza i Orawy nastąpi z Paryża dnia 28 b. m.

Z ostatniej chwili.

Włamanie do intendantury D. O. E.

(z) Ubiegłej nocy dokonali niewyśledzeni dotąd sprawcy śmiałego włamania do kasy Intendatury D. O. E. we Lwowie, przy ul. Koperska, w dawnym gmachu rosyjskiego seminarium.

Z rozbitej kasy skradziono znaczną gotówkę, przeważnie w markach polskich. Wedle informacji pobieżnych, jakieśmy otrzymali w ostatniej chwili, gotówka znajdująca się w kasie przedstawiała wartość milionową.

Śmiałość włamywaczy była wprost wyzywająca. Po skradzeniu bowiem kasy, włamali się do stołowni oficerskiej, znajdującej się w tym samym gmachu i skradli tu większą ilość prowiantów i trunków.

Sprawa przedstawia się o tyle zagadkowo, że żołnierze stojący na warcie nie zauważyli nikogo podejrzanego, wchodzącego do budynku. Jest wszelkie możliwe, że włamywacze dostali się do kasy przez zrujnowany, sąsiedni gmach poczty głównej.

Energiczne śledztwo w toku.

Epilog afery automobilowej.

(Z) Jak już donieśliśmy, rozprawa przeciw bohaterom t. zw. afery automobilowej rozpoczęła się przesłuchaniem obu

obu oskarżonych, dr. Krokowskiego i por. Kwiecińskiego. Następnie zeznaje cały szereg świadków, a więc „inżynier“ Stankiewicz i kupiec Rosenmann, obaj pozostający w aresztach śledczych.

Zeznania swoje, złożone na policyi, które obciążały mocno por. Kwiecińskiego, odwołali, tłumacząc, że zeznawali tam w stanie silnego zdenerwowania, nie zdając sobie sprawy z ważności złożonego protokołu.

Wczoraj w niedzielę pierwszy zeznawał też dr. Krokowskiego, arch. Cybulski. Trybunał zaprzysiął świadka. Dalej zeznawał kapitan Bogucki, potem przewodniczący zarządu konfrontacji między nim a arch. Cybulskim.

Z kolei zeznaje nadkomisarz policyi Zukowski, dalej jedn. och. Sołowi, mechanik Kuzinek, który oświadcza, że widział, jak Kwieciński kilka razy wyrzucił Pretla za drzwi.

Dziś rano przesłuchano rotmistrza Święcieckiego, który na ogół zeznaje korzystnie dla oskarżonych. Podaje, że też oskarżonego dr. Krokowskiego, p. Cybulski oświadczył, iż pokryje wszystkie szkody wynikłe dla skarbu Państwa, chociażby nawet wynosiły one pół miliona koron.

Osk. Kwieciński: Czy Pan rotmistrz przypomina sobie ten szczegół, jak to w celi więziennej podał mi Pan rękę i rzekł, że to jest intryga wrogów.

Rotmistrz Święciecki (po pauzie — Nie przypominam sobie.

Następnie przesłuchano jed. och. Weiss. Prokurator dr. Curo żąda konfrontacji Weiss z Sołowiem. Obr. dr. Pieracki popiera ten wniosek.

Kapitan Dalbor zeznaje, że gen. Iwaszkiewicz kazał mu, ze względu na sprawność armii i niezbędną pożyczkę, kupować gumy za cenę nawet ponad maksymalną. Kapitan Dalbor podaje, iż przychodził do niego strony skłaniać się, że Kwieciński płaci niskie ceny za gumy. Świadek kilka razy interweniował, nakazując płacić wyższe ceny, jeżeli stan gum był zadowalający.

Kapitan Dalbor wystawia przychylne świadectwo Kwiecińskiemu, prowadził on swe agendy bez tarutu.

Bezprawa trwa dalej.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

APOLLO

Dziś dwie atrakcyjne nowości:

Henny Porten

w doskonałej 4-aktowej komedii

Jej sport

oraz

Dziewczę z jaskini opium

dramat japoński w 4 aktach.

Bank Krajowy

we Lwowie

poszukuje dla Zakładu Centralnego we Lwowie, jak też dla Filii w Krakowie, Stanisławowie, Białej, Lublinie, Przemysłu i Warszawie urzędników, manipulantów i dystrybucyj. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji i porozumienia się, poczem zawarty zostanie kontrakt, względnie zdecydowane przyjęcie na etat.

Podania z dokładnym opisem życia, oraz odpisami metryki, świadectw z odbytych studiów i praktyki, jakoteż z podaniem referencji wnosić należy na ręce Dyrektora we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 11. Podania wniesione bez załączników, jak wyżej, zostaną bez odpowiedzi.

Lwów, dnia 16 stycznia 1920. 458 1—3



Jeszcze tylko dziś i jutro!

Pierwszą epokę największego i najświetniejszego arcydzieła literatury i sztuki kinematograficznej — pod tytułem:

Książę Kuku

wyświetla obecnie

Kinoteatr „Marysienka“

plac Smolki 5.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacje.

E. 46/18 (7) W sprawie egzekucyjnej Salomona Altschulera w Bieżanach przeciw Jerzemu hr. Konarskiemu w Grochowcach ma być doręczoną uchwała z dnia 17 lipca 1919 r. E. 46/18 (2), którą pozwolono licytacji połowy dóbr Grochowce i Koniuszki i w h. 577 i 377 ks. gr. tut. sądu okręgowego dla większych posiadłości. Ponieważ Henryk hr. Konarski zmarł, zaś Naftalemu Feitelbaum w Rzeszowie, Powszechnemu Związkiemu kredytowemu we Lwowie, Towarzystwu kredytowemu w Bursztynie, Gustawowi Rakowerowi w Krakowie, Salomonowi Schor w Felsztynie, Salomonowi Rosenblattowi w Czerniowcach, Chilowi Henrykowi Grcmanowi w Rzeszowie, Damianowi Ustrzyckiemu w Łukawcu, Teodorowi Bieniaszowi, Spółce fakturowej we Lwowie i Józefowi Grünbergowi w Tarnopolu powyższa uchwała z powodu niewiadomego miejsca pobytu nie mogła być doręczona, przeto we celu strzeżenia ich praw ustanawia się dla nich kuratorem adwokata dr. Mausa w Przemyślu. Tenże kurator zastępować ich będzie w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl, 20 grudnia 1919. (318)

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 460/19 (1). Przeciw Josafatowi Kandurowi i Pawłowi Kandurawi, rolnikom z Kropiwnika nowego, nieznanym z życia i miejsca pobytu i tow., wniesiony został do sądu powiatowego w Podbożu przez Hrynja Kandura, syna Fedia, z Kropiwnika nowego pozew o uznanie prawa własności pgr. lk. 694 gm. Kropiwnik nowy. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17 stycznia 1920 r. o godz. 9 rano w biurze Nr. 1. Celem strzeżenia praw Josafata Kandura i Pawła Kandura ustanawia się kuratora w osobie p. Eugeniusza Kurmanowicza notaryusza w Podbożu.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuz, dnia 22 grudnia 1919. (440 1—3)

Przes. 24957/23 U. P./19. (454)
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny w Krakowie ustanowił dla swojego okręgu na rok 1920 stopę procentową:

1. dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 proc.
2. dla budynków niepołączonych z gospodarstwem rolnem, lasowem, lub z przedsiębiorstwem przemysłowem na 5 proc.,
3. dla większych gospodarstw przeważnie leśnych na 5 proc.

Po myśli § 9 powyższego rozporządzenia postanawia się, że do oszacowania takich nieruchomości, na których się budynki nie znajdują, tudzież do oszacowania takich gospodarstw lasowych lub rolnych, których wartość według aktów sądowych (dawniejszych oszacowań, aktów spadkowych, kontraktów kupna) albo według znanych sądowi miejscowych stosunków przypuszczalnie kwoty 5.000 koron nie przesiesie, użytym ma być tylko jeden zuawca, o ile nie zachodzi przewidziana w § 143 o. e. potrzeba przybrania dwu lub więcej znawców.

Sąd apelacyjny.
Kraków, dnia 31 grudnia 1919.

L. 77.268 ex 1919 (452)
Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie należności stemplowych od czeków.

Bankowi Związku spółek zarobkowych, Oddziałowi krakowskiemu zezwolono na bezpośrednie uiszczanie należności od wydawanych stronom blankietów czekowych (rozp. Dyrekcyi skarbu we Lwowie l. 77.268).

Ekonomat Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 10 stycznia 1920.

L. 21539/19 (451 1—3)
Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkursowe celem zaopatrzenia głównej składnicy tytoniu i trafiki składowej w Majdanie kolbuszowskim.

W roku 1917 wynosił obrót w tej składowej 67.433 koron 99 hal., a dochód brutto

z trafiki składowej wynosił w tym czasie kwotę 4.408 kor. 41 h.

Przedsiębiorstwo to ma być umieszczone w odpowiednim lokalu w Majdanie kolbuszowskim.

Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach poległych lub zmarłych na tej wojnie, zostanie przedsiębiorstwo to oddane za przyszanem 15 procent prowizji składowej.

Wadium wynosi 700 koron.
Oferty sporządzone na przepisanych drukach należy wnieść w kopertach urzędowych najpóźniej do dnia 5 lutego 1920 r. godz. 11 rano na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 5 stycznia 1920.

Konkursy.

L. 16870/3309 Prez./T. (445 1—445)
Konkurs.

Namiestnictwo (Sekeya techniczna) rozpisuje konkurs na kilka posad montażowych sił technicznych w dziale budownictwa lądowego. Wynagrodzenie 1 000 — 2 000 kor. miesięcznie, a w razie wyjazdów służbowych zwrot kosztów podróży i diety 30 do 50 kor. dziennie, zależnie od poniesionej wymaganych kwalifikacji, ukończonych studiów i odbytej praktyki. Od kandydatów na te posady wymagane są:

1. ukończona szkoła politechniczna z 2-letnią praktyką budowlaną lub
2. ukończona wyższa szkoła przemysłowa krakowska z 3-letnią praktyką budowlaną, ewentualnie
3. ukończona niższa szkoła przemysłowa lwowska z egzaminem na budowniczego.

Podania wnosić należy do Sekeyi technicznej Namiestnictwa (Departament Przemyślny) we Lwowie.

Namiestnictwo Sekeya techniczna.
Lwów, dnia 14 stycznia 1920. (446 1—2)

L. V M. Z. P. 37088/238/19 (447 1—3)
Konkurs
na stypendya dla słuchaczy medycyny.

Ministerstwo zdrowia publicznego rozpisuje niniejszem konkurs na stypendya ze Skarbu Państwa dla niezamożnych studentów i studentek medycyny, celem umożliwienia im ukończenia studiów lekarskich. W miarę rozporządzalnych funduszy Ministerstwo zdrowia publicznego przy rozdawnictwie stypendiów przedewszystkiem będzie brać pod rozwagę rygorystów, oraz studentów ostatniego roku wydziałów lekarskich Uniwersytetów Państwowych Polskich, następnie Polaków, studentów ostatniego roku, studiujących na Uniwersytetach państwowych zagranicznych, ewentualnie zaś także studentów niższych semestrów Uniwersytetów Państwowych Polskich i Polaków studentów niższych semestrów na Uniwersytetach państwowych zagranicznych.

Wyokość każdego stypendyum oznaczy Ministerstwo zdrowia publicznego, zależnie od stopniów mędotkowych kandydata. Stypendyum nie będzie przekraczać jednak 4000 marek rocznie.

Stypendyum będzie przyznawane zasnadnio tylko na przeciąg jednego roku, wyjątkowo w razie stwierdzonego dobrego postępu nauk może być przedłużone na dalsze lata.

Stypendya są zwrotne. Stypendysci przyjmują zobowiązanie, mocą którego będą zmuszeni nie, przedtem, jak w trzy lata po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, zwrócić Skarbowi Państwa kwotę otrzymaną tytułem stypendyum jednorazowo, lub w ratach wedle decyzji Ministerstwa zdrowia publicznego, które powożmie ją, uwzględniając warunki materialne b. stypendysy.

Prośby o nadanie stypendyum, wytosowane do Ministerstwa zdrowia publicznego należy wnieść najpóźniej do dnia 14 lutego r. b. na ręce dziekana wydziału lekarskiego, tego Uniwersytetu, w którym kandydat odbywa studia (zagranicą na ręce zastępcy dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej) przy dołączeniu:

1. świadectw egzaminów i kolokwiiów,
2. świadectwa urodzenia lub stałego zamieszkania na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej,
3. świadectwa niezmężności.

Ministerstwo zdrowia publicznego.
Warszawa, dnia 31 grudnia 1919.

Amortyzacje.

T. 145/19 (3). Na wniosek Antoniego Baka wdraża się postępowanie celem pozabawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły.

Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzutu przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu skoro nie będzie zarzutów te papiery wartościowe pozabawione będą mocy prawnej. Oznaczenie papierów wartościowych: Książka wkładowa Kasy oszczędności miasta Sanoka Nr. 14498 na kwotę 1175 kor. 53 hal. na imię wnioskodawcy opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 23 grudnia 1919. (6519)

T. 11/19, Edykt. Na wniosek Chaima Kaufara w Delatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 7732 na 725 koron 4 hal. opiewającej na imię Chaima Kaufara wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 22 grudnia 1919. (6506)

T. 101/19. Na wniosek Wiktorji Bogdanowiczowej jako uniwersalnej spadkobierczyni ks. Michała Romaszka wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej na podstawie uchwały sądu powiatowego w Stanisławowie z 8 października 1918 A. VI. 4/17 w Urzędzie podatkowym i depozytowym w Stanisławowie na rzecz masy spadkowej ks. Michała Romaszka pod art. 17 KN. 341 a przez ustępującą wojska ukraińskie wraz z depozytami i księpkami depozytowymi wywiezionej książeczki wkładowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 508 pierwotnie na 14.209 koron 57 hal., zaś według stanu z dnia 1 lipca 1919 na 12.754 kor. 53 hal. opiewającej na nazwisko ks. Romana Romaszka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 29 sierpnia 1919. (6505)

T. V. 238/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Scheindli Zucker w Głogowie podaje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Nr. 16344 Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stow. zar. jest. z ogran. poręką na imię Diny Zucker, córki Scheindli i na kwotę 262 koron 40 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 20 października 1919. (50 1—3)

Nc. I. 1654/19 (4). Na wniosek Michała Huryna jako pełnomocnika Komitetu cerkiewnego w Busowiskach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Stary Sambor, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką N. 134 opiewającej na 6.073 kor. 85 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się szeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temuż sądowi, także inni interesowani mogą zgłosić

swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za nieważny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, 27 września 1919. (6478)

T. 85/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Eleonory Hausserowej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawnego ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie z 17 kwietnia 1916 Nr. 9215 na zastawione za 20 K 4 łyżki i 1 sitko srebrne.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 26 września 1919. (6526)

T. V. 81/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adeki Reichman z Tarnopola ulica Ruska 46 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 27.589 nom. na koron 200 i na okaziciela opiewająca, a na nazwisko Adeki Reichman wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 grudnia 1919. (6502)

T. 34/18 (6). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Izaka Horowitza w Starym Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli: 1. na 3000 koron opiewającego płatnego 1 lutego 1915, wystawionego przez Izaka Horowitza, Józefa Kalmara i Mordka Hönisa akceptowanego przez Abrahama Lufta i Ciwie Luft; 2. na 2000 koron opiewającego płatnego 1 maja 1915 wystawionego i akceptowanego przez te same osoby co weksel pod 1. wymieniony; 3. na 3000 kor. opiewającego płatnego 1 sierpnia 1915 wystawionego i akceptowanego przez te same osoby co weksel pod 1. wymieniony.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 lipca 1919. (6581)

Nc. XVI. 157/18 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Józefa Tustanowskiego z Tustanowic wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zadatkowego „Narodny Dum” w Drohobyczu Nr. 2217 na kwotę 20 251 K 09 h opiewającą wystawioną na imię Józefa Tustanowskiego.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, 13 listopada 1919. (802 1—3)

T. 119/19 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Markusa Herbst recte Zell, kupca w Kołomyi Rynk, wdraża się postępowanie celem umorzenia zagubionej wnioskodawcy książeczki wkładowej Nr. 20 378 Wiedenskiego Banku związkowego Filia we Lwowie, wystawionej na imię Markus Herbst recte Zell na kwotę 2000 koron opiewającej, oraz hasłem zawinkulowanej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby ją sądowi do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył; także inni intere-

sowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasu sędziowski sąd uznałby tę książeczkę za umorzoną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, 11 listopada 1919. (6562)

T. VI. 371/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Wsółki w Ręceńskiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawca miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 111792 wystawiona na Michała Wsółkę opiewająca na 1350 K.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 8 listopada 1919. (35)

T. VI. 431/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Piwowarczyka w Chelmie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawca miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 3 lipca 1912 Nr. 626-8 na 5000 K płatne okazicielowi dnia 1 sierpnia 1936.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 listopada 1919. (40)

T. VI. 329/19 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek firmy Einkaufszentrale Kreditinstitut für Offiziere und Beamte we Wieda u. Schottengasse 10 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 21 czerwca 1910 L. 3673 na polię tego Towarzystwa L. 18959 na 2000 kor. i L. 121407 na 5700 K opiewające na Józefa Stelmicha.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 grudnia 1919. (351)

T. 267/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratora Skarbu we Lwowie imieniem Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładowe Gł. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 7653 fundusz grzywnien szkolnych Rady szkolnej okręgowej Jaworów na K 5831-72 Nr. 29731 (nie 2973) Fund. budowy szkoły w Woli gnojnickiej na K 800. Nr. 43102 Fundusz budowy szkoły w Bruchnalu na K 3141-35, Nr. 43108 Fundusz budowy szkoły w Czaplach na K 538-52, Nr. 43116 Fundusz budowy szkoły w Bruszwicach K 2821-22, Nr. 43117 Fundusz budowy szkoły w Laszkach K 2063-06, Nr. 43126 Fundusz budowy szkoły w Nowinach ad Jazów stary K 540-61, Nr. 51320 Fundusz budowy szkoły w Muzyłowicach nar. na K 3161-73, Nr. 51335 Fundusz budowy szkoły w Wierzbianach na K 3385-13, Nr. 51344 Fundusz budowy szkoły w Smerówce na K 317-55, Nr. 52919 Fundusz budowy szkoły w Bożej Woli na K 103-20, Nr. 52941 Fundusz budowy szkoły Rudzie krakowieckiej na K 403-55, Nr. 52944 Fundusz budowy szkoły w Nowosiółkach na K 1836-51, Nr. 59699 Fundusz budowy szkoły w Rudzie kochan. na K 419-54, Nr. 67107 Fundusz budowy szkoły Kobylni y rustiej na K 935-64, Nr. 70055 Fundusz budowy szkoły w Wólce ro-

snowskiej K 547-83, Nr. 79583 Fundusz budowy szkoły Bożej Woli na K 526-41, Nr. 82970 Fundusz budowy szkoły w Bruchnalu na K 843-42, Nr. 155650 Fundusz budowy szkoły w Smerówce na K 843-42, Nr. 52945 Fundusz miejscowy dla ubogiej młodzieży (nie 25945) na K 1421-76, Nr. 200923 Fundusz grzywnien szkolnych na K 3850-13, Nr. 208326 (nie 20833) Fundusz budowy szkoły w Wielkich oczach na K 3373-22.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, 18 września 1919. (92)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego

T. 283/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Moskwa urodzony 17 września 1888 w Pruchniku, zamieszkały w Kramarzówce, powołany w sierpniu 1914 do 84 pułku strzelców krajow., dostał się do niewoli rosyjskiej i w r. 1917 przebywał w Czelabinsku, odtąd nie ma o nim żadnej pewnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania ustawowego śmierci w myśl § 24 i 277 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Pauliny Moskwy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. adwokatowi Kałmanowi Reichowi w Przemyślu, którego równocześnie ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Józefa Moskwę wzywa się, aby stawił się przed sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 3 grudnia 1919. (333 1-3)

T. 14/19 (2). Введення поступованя в цілі доказу смерті Михайло Шкокалюк син Федора в Заболотова уроджений дня 19 падолиста 1885 року покликаний до служби воєнної при 24 австр. п. п. після зв'язань его жєни Марти в Косовичів Шкокалюк був на урлопі в маю 1916 в Заболотіві і відіхав 28 мая 1916, а в два тижні потім дістала она письмо, що він находити ся в Королівстві Польськєм, дальшої вістки о его життю не мала а по услуженню Російян в Галичині дістала відомість від Товариства Червоного Хрєста, що він пропав, аж від Шмига Сальпетера довідала ся що помер. Шмига Сальпетер купецъ в Заболотова зв'язав, що товаришував в війську з Михайлом Шкокалюком і що тойже в часі атак на Румунським фронті перед місцевостями Окна і Путна в понеділок дня 23 липня 1917 зівстав поділений ворожею кулею в живіт і в коротці помер а Шмига Сальпетер видів его описля неживого і докладно розпізнав.

Позаяк нісля того єст правдоподібним, що Михайло Шкокалюк син Федора помер, проте на жаданє Марти в Косовичів Шкокалюк вводити ся поступованє в цілі доказу смерті загинувшого і уананя єї зв'язи супрожеської з Михайлом Шкокалюком за розв'язану. Куратором его і оборонцею зв'язи супрожеської установляє ся адв. дра Станіслава Гачевського в Коломиї. Виданє ся проте загальне зв'язанє, що в протягу шість місяців від оголошеня сего едикту судови або кураторови подати відомість о загинувшєм. Михайло Шкокалюк сина Федора зв'язав ся, щоби перед підписанєм судом в згаданім рєзінци стануа або в инший спосіб повідомити суд о своїм життю. По упливі шість місяців від оголошеня сего едикту порішити Суд на поновне жаданє о узнаню за помершого і розв'язаню зв'язи супрожеської.

Суд окружний, Відділ IV.
Коломня, 27 цвітня 1919. (6554)

T. 525/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kyrilo Czmyr, rel. gr. kat., urodzony w roku 1887 rolnik stale w Ręceńowie ad Bóbrka zamieszkały, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji wstąpił w szeregi armii austr. jako członek tejże, biorąc udział w krwawych walkach zginął i odtąd nie daje o sobie znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Czmyr postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adwokatowi dr. Kazimierzowi Czarnikowi, którego ustanawia się kuratorem. Kyrila Czmyr wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się o ile żyje,

lub w inny sposób uwiadomił o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 grudnia 1919. (427)

T. 119/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania Józefa Czornyja syna Pawła za zmarłego. Józef Czornyj syna Pawła, gospodarz w Nesterowcach pow. Zborów, powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej pisał w sierpniu 1914 do żony swej Katarzyny Czornyj ur. Zwarycz, a od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął — co też stwierdził urząd gminny w Nesterowcach i urząd parafialny rzym. katol. w Kokutkowcach.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wobec tego wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Czornyj zam. Zwarycz postępowanie, celem Józefa Czornyja syna Pawła za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sterhellowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Czornyja syna Pawła wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 2 grudnia 1919. (287)

T. 233/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Kazio, urodzony w r. 1869 w Hajsku i tam zamieszkały, powołany na podwoję wojskową w sierpniu 1914 do Przemyśla, wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu epidemicznym w Krasieczynie w grudniu 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1888 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Kazio postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Emilowi Morgensternowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Teodora Kazio wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 19 listopada 1919. (330 1-3)

T. 232/19 (5) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Turczyński urodzony 1891 roku zamieszkały w Hutku, w sierpniu 1914 r. powołany do 10 pułku piechoty wedle przeprowadzonych dochodzeń padł w bitwie pod Biłgorajem 24 sierpnia 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ustawy z dnia 16 lutego 1888 Nr. 20 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę Anastazji Turczyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Włodzimierzowi Białowskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Mikołaja Turczyńskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24 lutego 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 17 listopada 1919. (328 1-3)

T. 218/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Zrutowski urodzony w roku 1885, zamieszkały w Gdysiecach, powołany w sierpniu 1914 do 18 pułku strzelców, w tymże roku dostał się do niewoli rosyjskiej. Wedle przeprowadzonych dochodzeń od sierpnia 1916 nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę Karoliny Zrutowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr.

Włodzimierzowi Białowskiemu w Przemyślu, którego zarazem ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Piotra Zrutowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 19 listopada 1919. (329 1-3)

T. 338/19 (3). W sprawie uznania Wasyli Mikułę za zmarłego, prostuje się omyłkę zasłaną w tuszu, uchwałą z 17 września 1918 T. 238/19 w ten sposób, że zamiast słów: p. Ewę Mikułę wzywa się, ma być: „Wasyli Mikułę o ileby jeszcze żył wzywa się”.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 13 listopada 1919. (419)

T. 544/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Czernyński, rel. gr. kat., urodzony 25 października 1882 w Bóbrce, syn Jana i Rozalii Skiby, jako rolnik stale w Bóbrce na Podolnem zamieszkały, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji wstąpił w szeregi armii austriackiej w sierpniu 1914 r., a następnie brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie też miał psąć w walkach pod Hoziejowem w okolicy Bilechowa. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Czernyński poniósł śmierć przeto na prośbę Katarzyny Czernyńskiej wdraża się postępowanie celem uznania tegoż za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora pana adw. dr. Leona Chotimera aż do dnia 1 sierpnia 1920. Po upływie powyższego czasu sędziowski sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 grudnia 1919. (426)

T. 335/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Dorota rel. rzym. kat., rolnik w Lisiejmach ad Lubaczów, urodzony 8 października 1886 jako żołnierz austr., brał udział w wojnie austro-serbskiej, w której też miał poleżeć, co stwierdza potwierdzenie Czerwonego Krzyża z daty 3 maja 1916 podające iż Jędrzej Dorota dostawczy się do niewoli serbskiej zmarł w szpitalu rezerwowym Nr. 1 w Waljewe w Serbii.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw., zarządza się na wniosek Anny z Buczków Doroty postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Adolfowi Deichowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Jędrzeja Dorotę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 19 grudnia 1919. (425)

T. 133/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Olszewski syn Walentego z Lenecyna otenął się w Jarosławiu w listopadzie 1886, a po kilku tygodniach wyjechał do Rosji i od maja 1887 nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1888 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Olszewskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Izidorowi Löwenthalowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Władysława Olszewskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 14 listopada 1919. (323 1-3)

T. 49/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zacharyasz Ilczyn urodzony 30 marca 1887 gr. kat. chrz. w Bonowie urodzony i tam zamieszkały, wyruszył jako steregowiec 89 pp. w roku 1914 na wojnę. Wedle przeprowadzonych dochodzeń i zeznania zaprzysiężonych świadków we wrześniu 1914 roku trafiony granatem

W drukarni Wł. Łosińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziombińskiego